

Dziś w Berlinie uroczystości pogrzebowe Waltera Ulbrichta

Delegacja polska w stolicy NRD

BERLIN

Wtorek, 7 bm., jest dniem żałoby państwowej w NRD w związku z odbywającymi się uroczystościami pogrzebowymi członka Biura Politycznego KC SED, przewodniczącego Rady Państwa NRD — Waltera Ulbrichta.

Oficjalna ceremonia żałobna odbędzie się o godzinie 15 w siedzibie Rady Państwa przed trumną zmarłego. Wezmą w niej udział delegacje zagraniczne przybyłe do Berlina.

Na czele delegacji radzieckiej stoi przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny, zaś polskiej — członek Rady Państwa, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Franciszek Szlachetko.

Przed trumną ze zwłokami Waltera Ulbrichta prześlą ją w żałobnym pochodzie mieszkańcy NRD.

Urna z prochami Waltera Ulbrichta zostanie złożona dziś na Cmentarzu Zasłużonych Socjalistów w dzielnicy Friedrichsfelde.

Ach, te upały...



Szlachetne zmagania o Puchar Prezesa między Dzwonowicami i Pilicą

Rozpoczęły się już eliminacje do ogólnopolskiego Turnieju Klubów Rolnika. Turniej, który mieliśmy okazję obejrzeć, odbył się w gminie Dzwonowice, pow. Olkusz. Przeciwnikiem gospodarzy był z przyjaźnionym Klub z pobliskiej

Z pokładu „Skylaba“

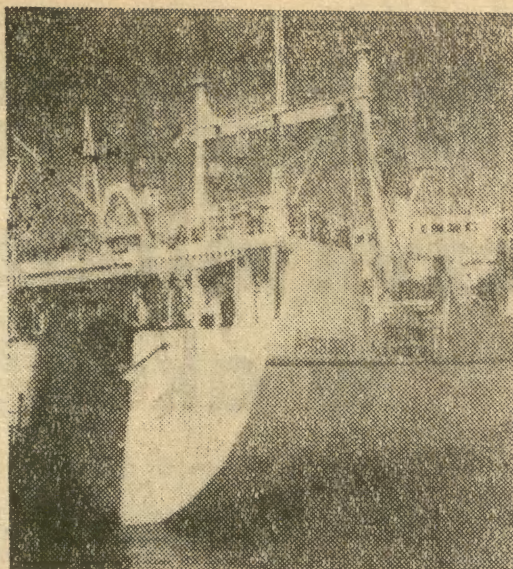
Owen Garriott i Jack Lousma — dwaj astronauta amerykańscy dokonali 6 bm., najdłuższego dotychczas „spaceru kosmicznego”, który trwał 6 i pół godziny.

Po początkowych trudnościach, zamontowali oni osłonę termiczną wokół stacji, pokrytą specjalnym lakierem, odbijającym światło słoneczne. Zastąpiła ona prowizoryczny „parasol” rozłożony nad stacją przez pierwszą załogę „Skylaba”.

Astronauta nie znaleźli żadnych miejsc wycieku płynu chłodzącego na zewnątrz stacji. Specjaliści są zdania, że problem ten nie jest tak poważny, jak początkowo przypuszczano i „Skylab” będzie mógł być wykorzystywany do końca br.

Garriott i Lousma ustanowili nowy rekord długości przebywania w przestrzeni kosmicznej, poprzedni należał do pierwszej załogi „Skylaba” i wynosił 3 godziny i 25 minut.

W wyniku zainstalowania nowej osłony termicznej, temperatura wewnątrz „Skylaba” nieco spadła.



Przyjacielskie spotkanie

E. Gierka z G. Husakiem

MOSKWA

6 bm., na Krymie, odbyło się spotkanie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka z sekretarzem generalnym KC KPCz — Gustavem Husakiem. W toku spotkania wymieniono informacje o postępach budownictwa socjalistycznego w Polsce i w Czechosłowacji.

Przywódcy obu partii podkreślili wielkie znaczenie ostatniego krymskiego spotkania przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych.

6 bm. opuścił Gdynię statek naukowo-badawczy Morskiego Instytutu Rybackiego „Profesor Siedlecki”. Trasa drugiego rejsu odcinek tego pływającego laboratorium wiedzie tym razem w rejon środkowego i południowego Atlantyku.

Fot. CAF

Oświadczenia DRW i TRR RWP

45 dni po opublikowaniu wspólnego komunikatu w Paryżu ministerstwa spraw zagranicznych DRW i TRR RWP ogłosiły oddzielne oświadczenie stwierdzające, że administracja sajgońska nie realizuje głównych zaleceń komunikatu.

Absolwenci Politechniki Krakowskiej zasila kadry fachowców w fabryce „fiata 126 p“

W Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej — zabezpieczenie kadr dla dynamicznie rozwijającego się wielozakładowego przedsiębiorstwa jest sprawą na równi ważną, jak

sam przebieg budowy nowych obiektów i rozruch produkcji samochodu. Ludzie — wysokiej klasy fachowcy, zdecydowali bowiem o szybkim rozwoju seryjnej produkcji „polskiego fiata 126 p”, na którego coraz to nowe egzemplarze czekają liczni nabywcy.

Ze świata

W ZSRR przebywa z wizytą oficjalną premier Iraku — Amir Abbas Howeida.

POGLEBIACZY się kryzys systemu walutowo-finansowego świata zachodniego był 6 bm. przedmiotem dyskusji na odbywającej się w Ottawie 19 konferencji szefów państw i rządów krajów Commonwealthu.

DEPARTAMENT OBRONY USA potwierdził wiadomość o omyłkowym zbombardowaniu przez bombowce „B-52” pozycji reżimowych wojsk kambodżańskich.

W KAMPEN na wyspie Sylt uległ niemal całkowitemu zniszczeniu, wskutek podpalenia, dom należący do wydawnictwa Axela Springera. Wśród gruzów znaleziono baterie i zegary, które są używane do produkcji bomb zapalających.



Piosenkarze-reprezentanci 36 czołowych wytwórni



100 tysięcy płyt na kiermaszu

Zbliża się rewia piosenek w sopockiej Operze Leśnej

Obsadę tegorocznego XIII Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie po raz pierwszy stanowić będą reprezentanci 36

czołowych wytwórni płytowych. W dniach 21 i 22 sierpnia piosenkarze ubiegają się będą o główną nagrodę „Grand Prix du

Disque Sopot 73” przyznawaną wytwórni płytowej za najlepszy dobór repertuaru. Reprezentanci wytwórni płytowych wykonają po 2 piosenki w dowolnym języku, lansowane jako przeboje 1973 r. Po jedynodniowej przerwie, wykorzystanej na spotkanie z piosenkarzami i imprezy towarzyszące, 24 sierpnia odbędzie się „Dzień Polski”, w którym jury przyzna nagrody za interpretację piosenek polskich, wykonanych w różnych językach.

Największą imprezą towarzyszącą XIII MFP, ale od bieżącego festiwalu integralnie już związaną z koncertami, będzie kiermasz i wystawa płyt, wydawnictw muzycznych oraz urządzeń odtwarzających. Główny kiermasz odbywać się będzie na sopockim moście od 19 do 26 sierpnia. Producenci przeznaczają na rynek blisko 100 tys. płyt, w tej liczbie 30 tys. płyt wielkich firm zachodnich. Można będzie również nabyć polskie pozycje.

Cena 50 gr

echo

KRAKOWA

ROK XXVIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 184 (8671)

ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, wtorek 7 sierpnia 1973 r.



BANK LUBSKICH SERC

Wspólnym wysiłkiem

● Z okazji Święta 22 Lipca artyści scen krakowskich wystąpili z bogatym programem artystycznym w Państw. Domu Pomocy Społ. przy ul. Helclów. Mieszkańcy Domu za występ pięknie dziękują, a to p.p. J. Bujańskiej, J. Celińskiej, A. Sławeckiej, W. Kotarbie, W. Głódki i R. Spytowi.

● Dyrektor placówki przy ul. Helclów składa również za naszym pośrednictwem podziękowanie mgr inż. L. Mończuńskiemu (zam. ul. Borowego 6). Pan Mończuński przekazał kilka męskich ubrań w bardzo dobrym stanie. Odzież otrzymali ci spośród pensjonariuszy.

(Dokończenie na str. 2)

Kobra postrachem paryżan

PARYŻ Nie przebrzmiały jeszcze echa alarmu w centrum Londynu (w dzielnicy Tottenham, gdzie ze sklepu zoologicznego uciekły 3 jadowne koby) — a już podobny wypadek zarejestrowano w Paryżu.

W piwnicy, w budynku przy ulicy du Temple, znaleziono dwumetrowego gada. Na pomoc wezwano paryskich strażaków, którzy ostatnio oprócz gaszenia pożarów, wzywani są do najdziwniejszych wypadków.

Turyści żądni silnych wrażeń

Dni grozy źródłem... zysku dla Nantui

5-tysięczne alpejskie miasteczko Nantua, leżące przy drodze z Lyonu do Genewy, przeżywa obecnie dni grozy. Nad miasteczkiem położonym u stóp masywu Haut Bugey dominuje potężna skalna kolumna (45 metrów wysokości, 5 tys. metrów sześciennych objętości, 12 tys. ton wagi) i grozi w każdej chwili zawaleniem.

Władze Nantui zdecydowały się na ogłoszenie alarmu. Przy wyciu syren ewakuowano kilkadziesiąt domów leżących w strefie zagrożenia.

Niebezpieczeństwo grożące Nantui rozstrzygnęło to miasteczko na całej Francji. Ze wszystkich stron kraju zjeżdżają się turyści, by zobaczyć po raz ostatni kolumnę. Dla Nantui dni grozy stały się też dniami dużych zysków z obsługi ruchu turystycznego. Władze miasteczka nie chcą pozbawiać się skalnej atrakcji przed końcem sezonu letniego, postanowiły wysadzić kolumnę w powietrze dopiero 4 września br. chyba, że spadnie wcześniej na miasto...



Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie na skraj ukladu wyżowego. Bezmiełnie, okresami zachmurzenie niewielkie. Wiatry południowe i południowo-zachodnie 1-4 m/s. Temperatura dniami od 23 do 30, nocą od 17 do 14 st. C.

(as)

O miano najlepszej miejscowości letniskowej

Ponad 50 miejscowości letniskowych ziemi krakowskiej zgłosiło się do ogólnopolskiego konkursu na najlepiej przygotowane wczasowisko w sezonie letnim. W eliminacjach wojewódzkich zwyciężyły — wśród miejscowości o znaczeniu międzyrodowym Zakopane, Szczywna i Krynica, o znaczeniu ogólnokrajowym — Żegiestów, Rabka-Zdrój, Węgierska Górka i Zawoja oraz o znaczeniu regionalnym — Bukowno, Łąka i Kamienica.

Zwycięzcy w swoich grupach czyli Zakopane, Żegiestów i Bukowno ubiegają się będą o miano najlepszej miejscowości letniskowej w kraju.

W projekcie — 4-letnie studia prawniczo-administracyjne

W związku z przeprowadzaniem w uniwersytetach od października br. reformy studiów o kierunkach nauczycielskich — 16 kierunków — planuje się również wprowadzenie zmian na pozostałych kierunkach studiów.

Interesujący projekt reformy złożono dla prawa i zawodowych studiów administracyjnych.

Projekt reformy przewiduje skrócenie studiów prawniczych do 4 lat i zlikwidowanie w tej sytuacji 3-letnich studiów administracyjnych. W ich miejsce wprowadziłoby się specjalność administracyjną na studiach prawniczych.

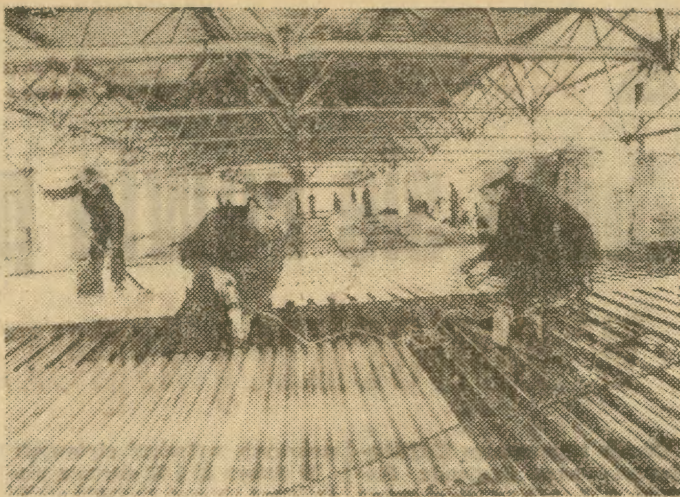
BANK LUDZKICH SERC

(Dokończenie ze str. 1)

którzy przynoszą z aptek leki dla pozostałych mieszkańców Domu.

W trosce o mieszkańców Domu Spokojnej Starości w Prokocimiu — Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne wykonało zadania na przystankach autobusowych zlokalizowanych obok DSS.

Do redakcji przyszła p. Janna Hollender (zam. przy ul. Szlak) prosząc o wyrażenie słów wdzięczności młodemu funkcjonariuszowi MO, który kierując (dn. 23 lipca) ruchem na niebezpiecznym skrzyżowaniu ul. Lubelskiej z ul. Prądnicką — wystrzymał pojazdy i przeprowadził przez jezdnię trzy starsze panie (wśród nich naszą Czytelniczkę) wracające właśnie w godzinach popołudniowych z turnusu wczasowego na os. Azory. Z tych wczasów w mieście korzystają podopieczni Ośrodka Opiekuńczego dla dzieci Śródmieście. (lov)



Na placu budowy polsko-NRD-owskiej przedziałni bawelny „Przyjaźń” w Zawierciu, prace inwestycyjne koncentrują się obecnie na wznoszeniu głównej hali produkcyjnej (ok. 500 m długości) magazynów bawelny i wyrobów gotowych oraz warsztatów mechanicznych. Zakończono już budowę kotłowni, pierwszego obiektu przedziałni. CAF — Grzęda

W oczekiwaniu na 250-milionowego obywatela ZSRR

W początkach 1972 r. było w Związku Radzieckim 246,3 miliona mieszkańców. W początkach 1973 r. — 248,6 miliona. Ze statystyki wynika, że już w sierpniu urodzi się ćwierćmiliardowy obywatel Związku Radzieckiego. Nie wiadomo tylko, gdzie będzie obchodzono ten radosny jubileusz.

Być może zresztą, że w tym samym dniu i o tej samej godzinie urodzi się w różnych rejonach Związku Radzieckiego tysiąc dzieci, a każde z nich będzie dzieckiem jubileuszowym. Jest to zupełnie prawdopodobne, gdyż jak obliczają statystycy radzieccy, co 10 sekund przychodzi tu na świat nowy obywatel. Nie ulega wątpliwości, że w tym wyszczególnieniu 250 milionów znajdują się tacy, którzy jednocześnie „wpadną na metę”.

Ciele o dwóch głowach

W miejscowości Malines w Belgii, przyszło na świat monstrualne ciele o dwóch głowach i czworu oczu. Weterynarze mają nadzieję utrzymać je przy życiu.

W fabryce „fiata 126p“

(Dokończenie ze str. 1)

Całością akcji zdobywania zawodu kieruje Centrum Szkolenia Zawodowego FSM.

FSM ufundowało ponad 400 stypendiów zakładowych dla studentów wyższych szkół technicznych i ekonomicznych w kraju, którzy za rok i w najbliższych latach rozpoczną pracę w Beskidzkim Kombinate Motoryzacyjnym. Odrębną formą dokształcania są wyjazdy — praktyki specjalistyczne do „fiata” do Turynu, gdzie tylko w br. przeszkoli się ok. 350 monterów, techników, technologów i inżynierów.

Kierownictwo FSM najwięcej

Każdy kłós na wagę złota czyli młodzież ZSMW w akcji żniwnej

W woj. krakowskim żniwa trwają. Odwiedziliśmy tereny powiatu olkuskiego, gdzie przy żniwach pracowała społecznie młodzież z 25 kół ZSMW. Praca odbywała się w ramach akcji „Każdy kłós na wagę złota” i w myśl jej założeń zbierano zboże z pól, których właścicielami są ludzie samotni, chorzy i starzy.

Powiat olkuski zasobny jest w tereny wybitnie rolnicze. W wielu gminach młodzież ZSMW-owska jest zajęta pracą na własnych polach, co oczywiście uniemożliwia jej udział w popularnej i pożytecznej akcji. Wtedy pomagają koła z innych gmin. Właśnie takie „gościnne występy” aktywistów organiza-

cji mieliśmy okazję obejrzeć.

Do wsi Koryczany k/Zarnowca przyjechało z sąsiedzką pomocą 27 młodych ludzi z koła ZSMW przy PZGS w Olkuszu. Pracowano na polach A. Otokowej, wdowy z trojgiem małych dzieci i u młodego rolnika, J. Galasa. Pani Otokowa otrzymała pomoc ze strony ZSMW również w minionym roku. Powiedziała nam, że bezinteresowna pomoc młodzieży przywraca jej wiarę w życzliwość ludzką. Na sąsiadów, zwłaszcza w tak gorącym okresie, trudno liczyć.

Na polach gminy Pilica spotkaliśmy zapracowaną młodzież z Gorenicy — członków koła ZSMW. Przyjechali na zaproszenie kolegów z koła w Pilicy, którzy przygotowali dla nich nie tylko miejsca pracy ale i szereg atrakcji łącząc z wieczornym ogniskiem i wspaniałymi kielbaskami z rożna. 20-osobowa grupa z Gorenicy przyszła z pomocą m. in. wdowie, J. Wacowskiej.

Jestem wzruszona postawą młodzieży, która poświęca dla mnie swój wolny czas — mówi p. Wacowska. Sama na pewno nie uporałabym się ze żniwami. Wychodząc od p. Wacowskiej

spotkaliśmy młodego rolnika, aktywistę koła ZSMW w Pilicy, który wracał właśnie z pola 7-letniej p. Swistakowej. Skosił tam własnym sprzętem cały hektar żyta.

Młodzi goreniczanie po powrocie z pól mieli jeszcze dość energii by oczyścić część zarośniętego pilickiego zalewu. Wyższa przeciwność się do późnych godzin wieczornych. Zadowoleni z przyjęcia goście obiecali, że powrócą, by dokończyć pracę.

Akcja przebiegała wyjątkowo sprawnie — mówi przew. Zarządu Powiatowego ZSMW i szef powiatowego sztabu akcji J. Ziaja. — Młodzież chętnie wybiera się do innych gmin. Chciałbym również zwrócić uwagę na życzliwą postawę Woj. Spółdz. Transp. Wiejskiego w Olkuszu, Spółdzielni „Laski”, Nadleśnictwa — Olkusz i PZGS-u. Instytucje te wypożyczyły nam sprzęt rolniczy i samochody, którymi młodzież dojeżdżała do żniw.

Nasze obserwacje potwierdziły wypowiedź szefa akcji. Młodzież ZSMW-owcy w pełni zasłużyli na podziękowania, jakimi obsypywali ich rolnicy. (as)

Szwedzi „uciekają” ze Sztokholmu

SZTOKHOLM

W ciągu pierwszych 5 miesięcy br. liczba mieszkańców stolicy Szwecji zmniejszyła się o 11 000. W tzw. wielkim Sztokholmie mieszka obecnie 680 tys. osób, podczas gdy w 1947 r. ludność Sztokholmu wynosiła 691 tys. mieszkańców.

Przyczyną deglomeracji jest ucieczka mieszkańców z miasta na przedmieścia i na prowincję. Dzięki rozwojowi komunikacji i motoryzacji, „dzielnice sypialne” coraz bardziej oddalają się od centrum miasta. Ludzie uciekają przed wielokrotnym hałasem i niezdrowym miejskim powietrzem. Ponadto rząd szwedzki forsuje obecnie przenoszenie wielu instytucji do miast prowincjonalnych. Podążają za nimi ich pracownicy.



Przed wspólnym lotem w Kosmos „Sojuz” i „Apollo” radzieccy i amerykańscy kosmonauci intensywnie przygotowują się do wyprawy. Na zdjęciu — radzieccy kosmonauci: Aleksiej Leonow i Walerij Kubaśow udają się na trening. CAF — TASS

Po raz pierwszy w Polsce Operacja bez narkozy przy zastosowaniu akupunktury

W gliwickim Instytucie Onkologii, po raz pierwszy w Polsce, wykonano operację z zastosowaniem akupunktury.

Anestezjolog, który zastosował tę metodę, zamiast narkozy, dr Bolesław Rutkowski, przedstawił wyniki swych prób na zebraniu katowickiego oddziału Towarzystwa Anestezjologów. Doszedł on do wniosku, że akupunktura może być stosowana w chirurgii — ale nie u wszystkich chorych i tylko za zgodą pacjenta. Właściwie akupunktura skutkuje tylko przy niektórych bólach przewlekłych. I tak np. pomaga przy zapaleniu korzonków nerwowych, przy bólach głowy (poza migrenę), neurobólach, łagodzie cierpienia przy chorobach nowotworowej. Nie działa natomiast na bóle reumatyczne itp.

Akupunkturę, zamiast narkozy można stosować, mając pod ręką aparat do narkozy — na wypadek gdyby pacjent zmienił zdanie, lub zawiadła metoda Technicznie — metoda ta polega na wbijaniu igieł do tkanki podskórnej i przewodzeniu słabego prądu elektrycznego — zmiennego, o niższej częstotliwości.

Ukaże się wielobarwna „Mała Encyklopedia Powszechna PWN“

W końcu br. ma się ukazać w księgarniach nowa edycja „Małej Encyklopedii Powszechnej PWN” błądzącej wszelkie rekordy wydawnicze — dotychczas sprzedano już przeszło 1 200 tys. egz. Nowa edycja będzie pierwszą w kraju encyklopedią kolorową — czterobarwną fotografię. Zawierać będzie 37 tys. haseł.

Zagadkowe reakcje bliźniaków

Znany już medycynie, ale nie wyjaśniony nadal fenomen, polegający na jednoczesności różnych reakcji fizycznych i psychicznych u bliźniaków jednojajowych — znalazł kolejne potwierdzenie w szwedzkim mieście Torsaaer.

Jeden z mieszkających tam braci uległ ciężkiemu wypadkowi samochodowemu w którym odniósł obrażenia głowy, nóg i rąk. W kilka godzin po wypadku drugi bliźniak, który o niczym nie wiedział, poczuł silne bóle w tych właśnie częściach ciała i musiał być odwieziony do szpitala.

Po odbyciu kuracji pierwszy brat miał trudności z nauką i w konsekwencji nie przeszedł do następnej klasy. Niemal równolegle zaczął się źle uczyć drugi z analogicznym skutkiem.

Rodzice bliźniaków przypominają także, iż kiedy jeden z nich zaczął nosić okulary, u brata stwierdzono gwałtowne pogorszenie wzroku.

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — sekretarz odpowiedzialny, Helena Bieronowa, Maria Kwiatkowska, Jerzy Langier, Maria Michalikowa, Jerzy Plekarczyk, Andrzej Urbańczyk — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, „Echo Krakowa” skrytka pocz. 64, 30-960 Kraków. Telefony: centr. 235-60, redaktor naczelny 246-78, sekretarz odpowiedzialny 580-93, dział miejski 219-43, dział łączności z czytelnikami 542-53, dział sportowy 543-58, Biuro Ogłoszeń 553-40.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiślna 2, Nr indeksu 35006.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1.

Współczesny „żywy towar”

W ciągu jednego roku wszelkiego typu policje zatrzymują na terenie Stanów Zjednoczonych ponad pół miliona nielegalnych imigrantów. Ocenia się, że zatrzymują tylko co piątego nielegalnego imigranta. Miliony nadal żyją i pracują w USA za jedną drugą, jedną czwartą lub jedną piątą minimalnego, prawnie zastrzeżonego, zarobku.

Amatorów na ich zatrudnienie jest wielu: wielcy farmierzy w zachodnich Stanach, fabryki-przetwórnice. Restauracje i garaże. Właściciel każdy gotów jest zaryzykować, jeśli ma szansę zbić na tym pieniądze.

Chińskie restauracje w Nowym Jorku, a są ich setki, słynne są z niskich cen, ponieważ zatrudniają nielegalnych imigrantów. W Nowym Jorku ocenia się ilość nielegalnych imigrantów na paręset tysięcy, ba! blisko na milion!

Największym problemem są cale transporyt „żywego towa-

ru z Meksyku, gdzie nędza kuśi chłopów do oddawania się w ręce przemytnika, który na poczet przyszłych zarobków ofiary bierze zobowiązanie wpłacania mu jednej trzeciej czy połowy otrzymywanych przez rok pieniędzy, z góry pobiera 300 czy 400 dolarów za przeprowadzenie przez granicę.

Granica amerykańsko-meksykańska to ponad trzy tysiące kilometrów. W pobliżu miast na pięćdziesiąt kilometrów siatka, często pod napięciem elektrycznym, a dalej w niektórych rejonach granicy pilnują tylko elektroniczne czujniki wbite w ziemię. Na stole kontrolnym dyżurnego policjanta zapalają się lampki. Przez granicę przechodzą całe tłumy, po kilkadziesiąt czy sto osób. Złapani przez amerykańskie władze federalne, nielegalni imigranci odsyłani są autobusami na stronę meksykańską, wysiadają z autobusu i następnego dnia wracają. Albo jeszcze lepiej: za

drobną opłatą kierowca autobusu zatrzyma się w polu po stronie... amerykańskiej.

Problem napływu do Stanów nielegalnej siły roboczej jest obecnie dyskutowany w Waszyngtonie, dyskutowany przez prasę. Chwilowo nikt nie znajduje lekarstwa, by zapobiec temu zjawisku, ponieważ ma ono swoje źródło w fakcie zapotrzebowania na niską płacną siłę roboczą. Zmobilizowanie sił policyjnych, zdolnych do oczyszczenia USA z nielegalnych imigrantów kosztowałoby bajonkie sumy, a poza tym — byłoby to szkodliwe gospodarczo: USA potrzebują kilku milionów półniewolników do wykonywania najgorszych usług. Gdyby dziś pozabawiono np. Kalifornię nielegalnych imigrantów, zmarnowałoby się dziesiątki tysięcy ton owoców i jarzyn, setki hoteli i restauracji trzeba by zamknąć, zabrakłoby obsługi. Cała ekonomika stanu uległaby zachwianiu.

Pracznia wie lepiej...

SZTOKHOLM

Cała kompania żołnierzy pułku piechoty w Linköpingu musiała się poddać intensywnej kuracji w szpitalu z powodu poważnych oparzeń nóg. W niektórych wypadkach oparzenia te okazały się tak groźne, że rozważa się ewentualność dokonania transplantacji skóry.

Przyczyną były... skarpetki żołnierskie, wyprane w wojskowej pralni. Intendent pułku postanowił zwrócić się do elektronowego mózgu o poradę, jakie środki do prania należy wyspać do pralki, aby uzyskać jak najlepsze wyniki prania. Komputer zaaplikował taką mieszaninę, że wyprane w niej skarpetki nasiąkły nadmiernie żrącą substancją.

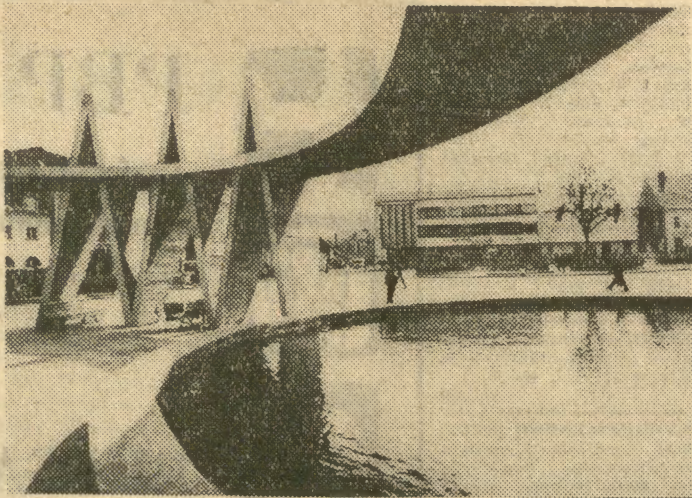
POLITYK PISZE ROMANSE

Maurice Schumann, francuski polityk, po wycofaniu się z rządu rozpoczął pracę literacką. Zapalił się tak ogromnie do pisania, że dzień jego pracy wynosił 18 godzin. Napisał już i wydał jedną książkę, której fabułę umiejscowił w pachu, gdzie sam przebywał w obozie koncentracyjnym, obecnie wydał drugą, która jest typowym romansiem. Jak oświadczył — ma już zupełnie gotowy konspekt trzeciej książki.

To i owo ze świata

WZROST PRZESTĘPSTW FINANSOWYCH

We Francji omijanie przepisów finansowych staje się prawdziwą plagą. Jak obliczają około 50 mld franków nie wpływa rocznie do skarbu państwa. Mogłyby one dać inwestycje wielkości sporej autostrady. Co gorsza z omijaniem przepisów podatkowych i kombinatorstwem łączy się przekupstwo urzędników skarbowych. Wobec kombinatorów, pochwyconych na gorącym uczynku, wyciągane są bardzo surowe kary jak również i wobec urzędników, którzy przyjęli łapówki.



W roku bieżącym Limanowa — jak ogólnie wiadomo — zdobyła krajowy tytuł Mistrza Gospodarności. Wiele prac porządkowych i budowlanych upiększających miasto wykonali mieszkańcy w czynnie społecznym. Na zdjęciu: Widok rynku w Limanowej z oryginalną, nowoczesną w formie sadzawką. Fot. Jadwiga RUBIS

Z tysiąca odmian storczyków w Brzesku hoduje się — 50

Z dwóch rzeczy słynie w woj. krakowskim Brzesko: z okocińskiego piwa i... storczyków. Królestwo storczyków — to życiowa pasja Henryka Okońskiego — który od 40 lat pracuje tu w zakładzie doświadczalnym

krakowskiej Akademii Rolniczej.

W świecie znanych jest tysiąc odmian storczyków. Panie, które przygotowują dobre ciasto używają wanilii nie zawsze zdają sobie sprawę, że „...to jest również storczyk, z tym tylko, że nieco większy od tych jakie można spotkać w kwaciarniach”. Te zaś, które są w naszych krajowych kwaciarniach, i są oglądane na wystawach kwiatów, pachnące i piękne, bezpośrednio pochodzą z hodowli p. Okońskiego, albo też pośrednio wywodzą się z jego zakładu. Innych u nas naprawdę nie ma. Storczyk — mówi hodowca — to najchimeryczniejszy spośród kwiatów. Wymaga czegoś więcej niż zrozumienia i troski, jak piękna kobieta domaga się czułości, ale kiedy się o to postarać — rozkwita pełnią barw i zapachu...

Aktualnie w zakładzie doświadczalnym w Brzesku jest ok. 50 odmian storczyków. Kiedy wejdzie się do cieplarni odczuwa mocny zapach. Można dostać zawrotu głowy.



Kufry i nosiki wytwarzane w Zakładzie Koszykarskim w Dębnie Lubuskim (woj. szczecińskie) znajdują nabywców w Holandii i NRF a kosze przemysłowe i ozdobne z wikliny przeznaczone są na rynek krajowy. CAF — Undro

rozwiązaniu sezonowych spięrzeń zamówień (...), bowiem zaspokojenie tych potrzeb na bieżąco wymagałoby uruchomienia na sezon dodatkowego zatrudnienia i pomieszczeń, co jest w tej chwili nieosiągalne. No i kłopot z głowy. Tymczasem — jak to znamy nie tylko z literatury — na całym świecie jeśli usługodawca odczuwa w jakimś okresie czasu wzmożone zapotrzebowanie na „świadczone dla ludności usługi” — robi wszystko, aby sprostać wzrastającemu zapotrzebowaniu. We własnym, dobrze pojętym, interesie.

Tylko, że on nie „świadczy” — jak się to u nas określa — usług, a po prostu je wykonuje. I to nie tylko poprzez zwiększenie parku maszynowego o „szybko szujące maszyny japońskie”, jak to zamierza zrobić „Dąbrowski”, ale właśnie najzwyczajniej poprzez zwiększenie zatrudnienia metodą zleceń na pracę chałupniczą. Znaną dobrze i u nas.

A zatem „Panie Dąbrowski”, choć do Pana ta mowa, sprawa ma aspekt znacznie szerszy i właściwie dotyczy większości punktów usługowych, które — mimo iż znają swe trudności — jakoś od lat nie mogą się z nimi uporać.

Usługa trwająca 40, a nawet 20 dni nikogo nie może zadowolić. (m)

Przed kilkunastu zaledwie dniami ganiliśmy na tych łamach Spółdzielnię im. J. Dąbrowskiego za zbyt — naszym zdaniem — długie terminy usług, wynoszące w przypadku życia koszt do 65 dni. A dziś — chwalimy. I to nie ze zwykłej przekory, ale szczerze... za szybkość reakcji na krytykę prasową. W tej dziedzinie „Dąbrowski” w zupełności nas zadowolił. W merytorycznym zaś wyjaśnieniu treści krytyki — niezupełnie, choć — jak nas poinformowano — terminy wykonywania usług skrócone już zostały do 40 dni, a skrócone mają być do... 20.

„Niestety — czytamy w wyjaśnieniu — większość klientów składa zamówienia w miesiącach maju, czerwcu i lipcu, co powoduje spiętrzenie prac w tym okresie i wydłużenie się terminów wykonania”.

Oto i sęk, a w sęku przyszłowiada dziura. Klient zamiast dostosować się do punktu usługowego, do jego trudności i kłopotów — zmusza Spółdzielnię, dysponującą owym punktem, do borykania się z dziwnymi i niczym nie uzasadnionymi praktykami niesfornego klienta, który akurat upodobał sobie maj, czerwiec i lipiec do szczególnego nawiedzania punktów usługowych. Czysta i wyrafinowana złośliwość...

Tak więc Spółdzielnia (...), „w chwili obecnej jest bezradna w

„Do Dubrownika z „Orbisem” — to brzmi elegancko i choć cena owych 15 dni była dość przerażająca — to jednak fakt, że „Orbis” zdejmując z głowy masę kłopotów, przeważał szalę. No bo i samolot kosztuje, i kieszonkowe dają, i luksus niespotykany gwarantują. Wszystko przebiegało sprawnie aż do chwili oddzielenia już tylko trzema dębami od wyjazdu, kiedy to gustowną depeszą „Orbis” powiadomił, że wskutek zmian cen biletów samolotowych należy dopłacić — i to już — ponad 1500 zł od człowika. A więc od dwu osób, ponad 3 tysiące zł.

Tak więc w międzynarodowym porcie lotniczym na Okęciu zebrała się kilkunastuosobowa grupa czasowiczów. Pilotka z ramienia „Orbisu” sprawnie określiła nazwiska na liście i natychmiast stwierdziła, że link podstawowej osoby, a mianowicie tej, na której nazwisko wystawiony został wspólny paszport dla pięciu osób — uczestników wycieczki z Warszawy. Cztery warszawskie osoby szalenie zdenerwowane rozpoczęły poszukiwania na własną rękę,

Po adriatyckie słońce z „Orbisem”

gdyż pilotka zajęta była tysiącem innych spraw. Wprawdzie zadzwoniła do swej centrali, ale ponieważ było to sobotnie popołudnie — nie uzyskała żadnych wskazówek. Telefon dyrektorski był zastrzeżony, wicedyrektorzy przedsiębiorczy wsiedli w taksówkę i udał się pod adres wskazany na liście. Osobę, na imię której były wystawione dokumenty, zastał w domowym deshabille'u. — Nigdzie nie jadę — oświadczyła. Już trzy dni temu zawiadomiłem „Orbis”, że rezygnuję.

Cztery osoby zabraly więc swe rzeczy z lotniska i zamiast do Dubrownika udały się do domu.

Potem na międzynarodowym lotnisku byliśmy jeszcze świadkami jak uczestnicy wycieczki rodem z Zielonej Góry nie mieli w swych wkładkach paszportowych wklepionych znaczków po 300 zł. Musieli te znaczki kupować i wklepać (a gdyby tak nie

mieli już pieniędzy?). Na szczęście na wszystko było wiele czasu, gdyż samolot, który miał nas wieźć o godz. 15-tej odleciał z dwugodzinnym opóźnieniem. Zdaliśmy się więc jeszcze dowiedzieć, że uczestnicy wycieczki „Gromady”, która wraz z naszą grupą odlatywała do Dubrownika, wcale nie dopłacali za samolot.

Z kolei nastąpiło trzynaście przepięknych słonecznych dni nad Adriatykiem, w naprawdę znakomitych warunkach. Nadeszła chwila odjazdu, zapowiedziana według „Orbisowskiego” rozkładu na godz. 9 rano. Już poprzedniego dnia okazało się, że będzie to godz. 12 — wszyscy się ucieszyli, bo to i okazja do kąpieli i obiad jeszcze dadzą. Istotnie dali.

O 13-tej wyruszyliśmy na dubrownickie lotnisko. Tam mieliśmy okazję do godz. 19-tej przyglądać się odlatującym z minutową dokładnością samolotom

Osobliwe losy pewnego prototypu

Wystarczą dobre chęci i... solidny młotek

Nie będzie o nowoczesnych liniach automatycznych sprządzonych zza granicy, które zastępują pracę wielu osób i mogą być dumą Fabryki Opakowań Blaszanych w Brzesku, lecz o urządzeniu poczętym przed paroma laty i do tej pory nie uruchomionym. Narodziło się jako prototyp i pozostało nim po dzień dzisiejszy. Powodów do dumy nie dało nikomu. Poniekąd inżynierowie nie bez racji wyliczali z ołówkiem w rękę zyski jakie fabryce mogłoby przynieść złomowanie gruchota, którego obecność na hali była stale omawiana na posiedzeniach KSR.

Dzieje owego prototypu łączą się poniekąd z historią powstania brzeskiej fabryki — jednego z siedmiu zakładów Kombinatu Opakowań Blaszanych „Opakomeł”, który od stycznia br. podlega Ministerstwu Przemysłu Spożywczego, ale wcześniej znajdował się w rezerwie przemysłu ciężkiego, wchodząc w skład Zjednoczenia Przemysłu Wyróbów Metalowych.

Od 1969 r., kiedy to nastąpiło oficjalne otwarcie Fabryki, wiele się w niej zmieniło na korzyść. Zmieniła się również dykcja. W spadku pozostał agregat Alb-1 do lakierowania blach. Relikt swoiście pojętego postępu technicznego.

ZROBIMY TO SAMI

W roku bodajże 1963, krakowski „Artigraph” otrzymał agregat lakierniczy, wyprodukowany przez amerykańską firmę, która już wtedy do przodujących w swej branży nie należała. Produkt też nie był ostatnim krzykiem techniki. Inżynierowie z Biura Projektowego Zjednoczenia dostali wtedy polecenie „rozpracowania” konstrukcji i sporządzenia projektu. Miał posłużyć kiedyś do wykonania własnym przemysłem podobnych urządzeń. Nie myślnie jeszcze o przeznaczeniu ich dla budujących się w Brzesku fabryki. Zamyśl taki zrodził się ponoć znacznie później. Na szczęście ktoś rozsądny w ministerstwie zdecydował: próbujcie sobie jedną linię lakierniczą a cztery pozostałe wyposażą się w nowoczesne urządzenia z Anglii i NRF. Tak się też stało.

Wykonanie prototypu zleciło tymczasem Zjednoczenie podległym sobie Zakładom „Komuna Paryska” w Radomsku i Zabierzowskiej Fabryce Maszyn. Wydawało się: prosta konstrukcja, po co importować skoro można będzie robić samemu. Był tylko jeden mankament: dla wykonawców przedsięwzięcie było debiutem a doświadczenia w produkcji tego typu urządzeń — żadne. Cała więc operacja siłą rzeczy musiała przypominać poczynania „radosnych twórców”, którym się wydaje, że do robienia atomu wystarczą dobre chęci i solidny młotek.

Ostatecznie w chwili oficjalnego otwarcia fabryki agregat stał w hali, gdzie od kilku miesięcy działały już cztery importowane wysokosprawne automatyczne linie lakiernicze. Z wyglądu prototyp niewiele się od nich różnił. Miał

tylko jedną dość istotną wadę. Nie działał.

JAKOŚ TO BĘDZIE...

To, że Alb-1 wykonano nie powinno budzić zastrzeżeń. Co najwyżej dyskusję. Eksperymentowano. Mogło się udać lub nie. Po to w końcu ustalono fundusz postępu technicznego, z którego 5 mln złotych zainwestowano w wykonanie prototypu. Inna sprawa i inne pieniądze gdy niezbyt sprawne urządzenie przekazuje się do eksploatacji. Tak było z agregatem. Od tego momentu jego obecność na hali kosztowała Fabrykę 600 tys. zł rocznie, które do banku inwestycyjnego odprowadzać musiała w ramach amortyzacji.

Medytowano nad lakiernią przez półtora roku. Autorzy projektu twierdzili: dokumentację sporządzono prawidłowo, wykonawca zaś, że tylko trzymał się jej wiernie przy złoczonej robocie. Nie było mądrego, kto by rozstrzygnął po czyjej stronie wina. Dla Zjednoczenia sprawa była prestiżowa. Zobowiązano zatem Kombinat do zcywienia dalszych prób rozruszania martwego kolosa. Trzeba było importować części. Koszty rosły. W styczniu br. ukończono montowanie kolejnych elementów sprawdzonych z USA. „Komisja rozruchowa powstała przy Dyrekcji Zjednoczenia doprowadziła do usunięcia wszystkich usterek i zgłosiła agregat do odbioru technologicznego 23. I. 1973 r.” — brzmiała jedna z notatek.

Alści w protokole narady odbiorczej (13. II. 1973) stwierdzono: Alb-1 w stanie obecnym nie nadaje się do lakierowania blach przeznaczonych na opakowania konserwowe, nie posiada części zamiennych i może być przyjęty do eksploatacji pod warunkiem wyeliminowania konkretnych usterek. Ostateczną decyzję uzależniono od wyliczenia opłacalności eksploataowania linii o ograniczonym zakresie produkcji i ewentualnych kosztów, które trzeba będzie ponieść aby stała się ona przydatna do lakierowania pełnego asortymentu blach.

DLACZEGO: ZA WSZELKĄ CENĘ?

W Biurze Projektów ZPW mówią: urządzenie miało być „zaczątkiem polskiej myśli”, trzeba próbować dalej!

Ja się pytam: po co? — Aby zapewnić zaopatrzenie rynku krajowego, który rocznie potrzebuje 2-4 sztuk tego typu urządzeń. Są kraje, co się w takiej produkcji od lat specjalizują. Mają tradycje — my raczujemy o ile nie nazwać tego pelaniem. Agregat, który miał być debiutem „polskiej myśli” już w momencie realizacji prototypu był przestarzały. Każdy następny rok pracował na jego niekorzyść. W innych krajach opracowywano już nowe rozwiązania techniczne. Produkować zatem sobie a muzom? Dla satysfakcji, że to będzie takie nasze, swojskie, bez nieczyjej pomocy i od nikogo nie kupione? Eksperymentować bez końca w imię „oszczędności” na importowaniu sprawdzonego już sprzętu wysokiej jakości?

W brzeskiej FOB wyliczono: nawet w momencie uruchomienia prototypu przyniesie on straty. W zestawieniu z pracującymi już na hali zagranicznymi liniami lakierniczymi, ma niższe parametry technologiczne, niższą wydajność... Nie jest przydatny przy produkcji puszek konserwowych, na co z kolei nastawia się Brzesko. Przedstawiono Kombinatowi wniosek o zdemontowanie agregatu. Został przyjęty. Importowane elementy będą wykorzystane jako części zamienne w „Artigraphie”.

Kiedy powiedziałem w Brzesku, że napiszę o tym przerażeniu: „rany boskie, nie teraz, bo prokurator zacznie myśleć, że się marnuje społeczne pieniądze i jeszcze nie pozwoli rozebrać tego żelastwa, które tylko blokuje potrzebne miejsce”.

Nie sądzę, aby zechciał kwestionować.

JERZY PIEKARCZYK



PRZYJACIELE...

12-letni Grzegorz Naganowski z Jagodna (woj. lubelskie) zaprzyjaźnił się z młodym jeńcem, który na wołanie „Jacek” przybiega, aby bawić się z chłopcem. CAF — Iringh

Ratunkowa łódź podwodna

Szwedzka stocznia Kockums przystąpiła wraz z francuskim towarzystwem badań podwodnych „Comex” do budowy mini-łodzi podwodnej do celów ratunkowych. Będzie ona miała 13,5 m długości i 50 t wyporności. Będzie się mogła zanurzać do 460 m i ratować 25 osób.

Na miejsce wypadku łódź ratunkowa będzie dowożona, a następnie — holowana z szybkością 10 węzłów. Załoga będzie liczyć dwie osoby. Oprócz nich przewidziane są pomieszczenia dla dwóch nurków, którzy będą mogli pracować do głębokości 300 m.

MARIA KWIATKOWSKA

PRZETARGI

Miejski Zarząd Dróg i Zieleni w Krakowie, ul. Barska 12 — **SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU PUBLICZNEGO NIEOGRANICZONEGO BUDYNK mieszkalny położony na nieruchomości w Krakowie przy ul. Zakopiańskiej 49.**

Cena wywoławcza wynosi 35.583 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 21 sierpnia 1973 roku, o godz. 9, w miejscu położenia nieruchomości.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Zarządu, ul. Barska 12, najpóźniej do dnia 20 sierpnia 1973 r.

Nabywca przystąpi do rozbiórki budynku, w terminie 7 dni od daty jego oddania.

W wypadku nie przystąpienia nabywcy do podpisania umowy, wadium ulegnie przepadkowi na rzecz Zarządu.

Praca

FRYZJERKĘ zdolną przyjmować na stałe zakład fryzjerski, Kraków, Rakowicka 17. g-11812

DOCHODZĄCĄ pomoc do półrocznego dziecka przyjm. Kraków, Budryka 9/224 (Osiedle Studenckie). g-11662

FRYZJERKA damska — zdolna potrzebna na stałe. Kraków, Lelewela 5. g-11523

POSZUKUJĘ introligatora z dobrymi kwalifikacjami, od godz. 16, Anna Nowak, Karmelicka 46/3. g-11647

POTRZEBNA pomoc samodzielną i odpowiedzialną, stała lub dochodząca, do trzech osób, w tym roczne dziecko. Zgłoszenia: Kraków, Floriańska 10/4, tel. 567-08. g-11648

OPIEKUNKĘ dochodzącą do dwójki małych dzieci przyjm. od września. Warunki bardzo dobre, Kraków — Azory, ul. Gnieźnieńska 24/80. g-11556

KRESLARZ — poszukuje pracy. Oferty 11684 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

MALARSKICH czeladników przyjm. zaraz. Zgłoszenia: ul. Sebastiana 18/7. g-11675

TECHNIK przyjmie każdą pracę po godz. 16. Oferty 11653 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

LEKARZ przyjmie pomoc do małego dziecka, dochodzącą lub na stałe. Kraków, os. Krowodrza, ul. Krowoderskich Zuchów 21/67. g-11727

POMOC domowa na stałe lub dochodząca potrzebna. Oferty 11712 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

POTRZEBUJĘ dobrego lakiernika samochodowego zaraz. Dobre warunki. Kraków, Kosocička 8, os. Róża. g-11717

PRZYJME dwóch uczniów w zawodzie malarza-lakiernika i tapiciera. Jan Pitula, Kraków-Podgórze, Krasieckiego 4, godz. 6.30 — 7.30. g-11735

Nauka

MATEMATYKI, fizyki — szybko nauczam. Pikulski, tel. 596-83. g-10998

PRZYGOTOWUJĘ do prawek z matematyki. — Kraków, tel. 239-60, ul. 17-tej, Rumin. g-11797

MATEMATYKA — korepetycje udziela magister. Zapala, tel. 458-17. g-9351

MATEMATYKA — korepetycje udziela student. Korfel, tel. 201-40. g-10157

MATEMATYKA — przygotowujemy uczniów i studentów. Lewiński. — Bieńczyce, Na Lotnisku 20/42. g-10989

MATEMATYKA, fizyka, — chemia — korepetycje udziela absolwent AGH. Cygankiewicz, tel. 326-55, od godz. 16. g-10919

MATEMATYKA, fizyka, język polski — lekcje udzielamy. Zgłoszenia: mgr Nowik, Rakowicka 6/8, godz. 19-20. g-11696

MATEMATYKA — do prawek oraz egzaminów wstępnych przygotowuje. Leśniewski, tel. 596-63. g-11160

Matrymonialne

PRAGNIESZ sześciu małego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „Venus”, Koszalin, Kolejowa 7. Błyszczawie przesłamy Kraków adresy. K-6492

KTORĄ z Pań w wieku około 23 lat, zdrową, miłą, średniego wzrostu, pracującą (może być pracownicą fizyczną) zechce zostać żoną kawalera o podobnych cechach. Fotografie do zwrotu. Oferty 11426 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

NIEZALEŻNA, przyjemnej aparycji, posiadająca mieszkanie, pozna w celu matrymonialnym Pana o wysokiej kulturze osobistej, lat 60-65. Wykształcenie minimum średnie. Oferty 11473 „Prasa” — Kraków, Wiśna 2.

SAMOTNA, pracująca, — bez halogów, miła, pozna w celu matrymonialnym Pana do lat 55, wartościowego. Oferty 11505 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

EMERYTOWANA nauczycielka, wdowa, niezależna, pozna kulturalnego wdowca w celu matrymonialnym. Oferty 11499 — „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

RZEMIEŚNIK budowlany, lat 54, pozna Panią do lat 48 — 50, ładną, reprezentacyjną, dobrego charakteru. Cel matrymonialny. Oferty 11677 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

TARNOWIANKA, samotna, lat 40, przystojna, wykształcenie zasadnicze, członek spółdzielni mieszkaniowej, pragnie poznać w celu matrymonialnym kulturalnego, zrównoważonego, samotnego Pana, bez nałogów. Nieanoniowo oferty kierować: „Prasa” Kraków, Wiśna 2, dla nr 11524.

ZAMOŻNY, szuka oddanej, wartościowej towarzyszką jesieni życia — żony — po pięćdziesiątce. Pożądana wyższe studia, dobra prezencja. Oferty 11631 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

PANI lat 30, wykształcenie średnie, pozna w celu matrymonialnym odpowiedniego Pana z wykształceniem średnim lub wyższym, do lat 40. Oferty 11513 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

PANNA przystojna, wykształcona, własne mieszkanie, pozna kawalera lat 40-45, z wyższym wykształceniem, posiadającego samochód. Cel matrymonialny. Oferty 11680 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

PANIA subtelna, interesująca prezencją, szczupła, niepaląca, intelektualistka (najchętniej samotna wdowa), pragnąca serdecznej, niezawodnej przyjaciółki, prosi o nawiązanie kontaktu 51-letni domator o podobnych cechach, z wykształceniem wyższym. — Cel matrymonialny. Oferty 11463 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

Kupno

WARTBURG, Skoda lub Fiat — kupię. Oferty 10818 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

TAKSOMETR kupię. — Oferty 11494 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

OPONY do Renault 10 Michelin lub inne w dobrym stanie — kupię. — Kraków, Sawickiego 9. g-11514

VOLKSWAGEN — Karman Ghia — sprzedam. Nowa Huta, os. Kolorowe 23/18. g-11460

WOZEK inwalidzki pokojowo-spacerowy, składany, prawie nowy — sprzedam. Limanowskiego 44/2. g-11478

MASZYNA do szycia Singer elektryczna — szyje materiały i skóry. Cena 3.500 zł. Azory, Traktorzystów 8/57. g-11482

„WARSZAWA 203”, po remoncie — sprzedam. Nowa Huta, os. Wzgórza Krzesławickie 30/70. g-11611

DRZWI, belki nowe — sprzedam, Kraków, Bosaków 28. g-11657

WARSZAWĘ 223 i 204, w idealnym stanie — sprzedam. Stanisław Siłarski, Kraków, Dzierżyńskiego 31 a/11. g-11604

SYRENA 104, rok 1971, stan bardzo dobry — sprzedam. Nowa Huta, — Wzgórza Krzesławickie 10/23, po godz. 13. g-11734

JAWĘ 250 sprzedam. Tel. 481-98. g-11667

RENAULT 10 pilnie sprzedam. Nowa Huta, os. Jagiellońskie 26/69. g-11699

SKODA combi, osobowobagażowy, w dobrym stanie, z częściami zapasowymi — pilnie sprzedam. Władysław Cerek, Kraków, Jaremy 21/63, od godz. 16. g-11682

WARSZAWA M-20, silnik po kapitalnym remoncie, cała nowa blacharka, zapasowe części — sprzedam. Oglądać: al. Planu 6-letniego 132. 11765-g

DWA duże pokoje z kuchnią, komfortowe, II piętro, centrum Wieliczki, telefon, zamienię na pokój z kuchnią superkomfortowe, lub komfortowe w centrum Krakowa. Parter wykluczony. Oferty 11317 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

ZAMIENIĘ M-2 (2 pokoje z kuchnią) w Piotrkowie Trybunalskim, na mieszkanie w Krakowie. Oferty 11440 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

KUPIĘ natchmiast garsonierę superkomfortową w Krakowie. Tel. 406-56. g-11433

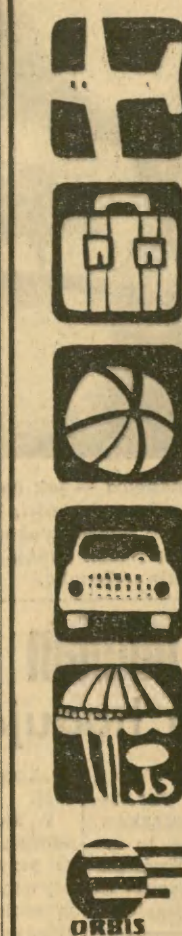
SAMODZIELNEGO pokoju przy rodzinie, z pełnym utrzymaniem, poszukuję na okres jednego roku. Oferty 11310 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

2 DUŻE superkomfortowe pokoje (garsoniera) w śródmieściu, I p., zamienię na pokój z kuchnią lub dużą garsonierę. Oferty 11430 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

ZAMIENIĘ spółdzielczy — superkomfortowy pokój z kuchnią w centrum Wrocławia, na podobny w Krakowie. Oferty 11432 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

ZAMIENIĘ superkomfortową garsonierę, os. Włók, na pokój z kuchnią, komfortowe, w okolicy Parku Krakowskiego. — Oferty 11446 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

MAŁŻEŃSTWO, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje pokoju w Krakowie lub Nowej Hucie. Oferty 11458 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.



PBP «ORBIS» informuje!

Są jeszcze w sprzedaży miejsca na atrakcyjne wycieczki wycieczkowe we wrześniu i październiku — do

BUŁGARII i TURCJI

15, 16, 17, 18 i 19-dniowe — do

BUŁGARII i GRECJI

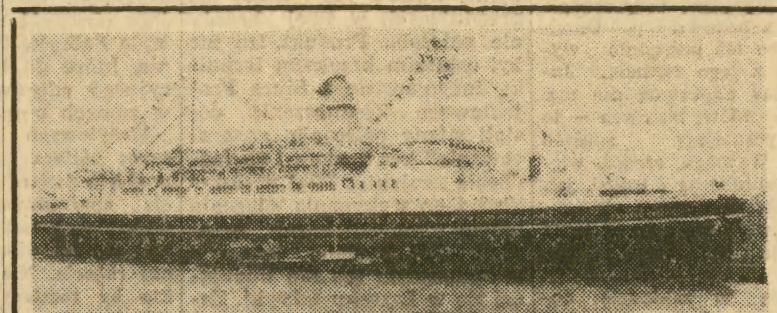
12-dniowe — oraz

do JUGOSŁAWII

15-dniowe.

Z „ORBISEM” bez troski WYPOCZYNEK!

Zgłoszenia przyjmują wszystkie Oddziały PBP „ORBIS”.



Regularna linia pasażerska z Polski do Kanady via Rotterdam i Londyn. Odjazdy z Gdyni:

♦ 9 VIII — 7 IX — 6 X — 7 XI.

— Każdy pasażer ma prawo do bezpłatnego przewozu bagażu, do 125 kg
— doskonała kuchnia
— wzorowa obsługa
— wygodna i przyjemna podróż
— klimatyzacja i stabilizatory.

Szczegółowych informacji udzielają:

POLSKIE LINIE OCEANICZNE

Gdynia, 10 Lutego 24 Warszawa, al. Jerozolimskie 44

Telefony:

21-29-01

27-40-74

WALCE do przemianu gumy kupię, względnie zleć wykonanie nowych. — Oferty 11451 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

Sprzedaż

NOwego Fiata 1500 — sprzedam Kraków — Nowa Huta, os. Na Stoku, bl. 45/45. g-11437

FIAT 1500 Standard, nowy, model 1972. Tel. 807-64, godz. 17-19. g-11477

NOWA konstrukcja dachu z dachówką sprzedam. — Kraków, Smolary 6. g-11666

SYRENA 104, przebieg 15.000 km. Oglądać: Nowa Huta, os. J. Strusia 16/17, godz. 16-18. g-11752

Lokale

3 POKOJE z kuchnią, superkomfortowe, ładne, I piętro, duży balkon wewnętrzny, nieprzeznaczony, os. Krowodrza, Krowoderskich Zuchów, 35 m. 84, zamienię na 2 lub 3 pokoje z kuchnią, komfortowe, do II piętra.

POSZUKUJĘ garsonierę lub samodzielny pokój. Oferty 10937 „Prasa”, Kraków, Wiśna 2.

MIESZKANIE komfortowe, 58 m², zamienię na mniejsze superkomfortowe. Chętnie Azory, Krowodrza, Tel. 559-76. g-11689

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne pilnie poszukuje garsonierę lub zdecydowanie kupi mieszkanie własnościowe w Krakowie lub Nowej Hucie. Oferty 11331 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

ZAMIENIĘ superkomfortowe dwa pokoje z kuchnią, 47 m², ul. Rydla 1 m. 27, na dwa mniejsze pokoje, kuchnię, parter lub I p., względnie na duży pokój kuchnię i garsonierę superkomfortowe, w okolicy Bronowia.

ODSTĄPIĘ małżeństwu — bezdzietnemu pokój z przynależnościami. 32-020 Wieliczka, skr. pocztowa 21. g-11743

ŁADNE, pełnokomfortowe, trzypokojowe mieszkanie, centrum, zamienię na dwa samodzielne mieszkania mniejsze. Oferty 11470 — „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

POSZUKUJĘ garsonierę lub samodzielny pokój. Tel. 607-64, godz. 17-19. g-11476

BEZDZIETNE małżeństwo, po studiach, poszukuje pokoju z kuchnią lub garsonierę. Oferty 11471 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

NAUCZYCIELKA poszukuje niekrepującego pokoju. Czynsz miesięczny. Ewentualność korepetycji — matematyka. Oferty 11483 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

POKOJU (garsoniera) — Kraków, lub Nowa Huta — na rok dla młodej osoby z dzieckiem poszukuje. Kraków, tel. 426-54, po 18-tej. g-11484

STUDENCKIE małżeństwo bezdzietne, — członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje pokoju na rok. Tel. 594-47. g-11491

WROCLAW — zamienię mieszkanie kwaterekomfortowe, dwupokojowe, na równorzędne w Krakowie. Zgłoszenia: Antoni Typo, Wrocław, Rzeźnicza 14/11.

PRACUJĄCA poszukuje pokoju w Krakowie. — Oferty 11511 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

ZAMIENIĘ garsonierę, — 24 m², w Sandomierzu, na garsonierę w Krakowie lub Wieliczce. Zgłoszenia: Kraków, ul. Skawińska 10 m. 11. g-11546

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje garsonierę lub pokój z kuchnią na okres roku. Czynsz z góry. Mogą być peryferie. Oferty 11502 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pilnie pokoju. Oferty 11608 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, IX piętro, na pokój z kuchnią, I lub II piętro, na tym samym osiedlu. Nowa Huta, os. Wzgórza Krzesławickie 30/70. 11610-g

PRZYJME dorocznostwo. Warunek mieszkanie. — Oferty 11615 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

POSZUKUJĘ samodzielne mieszkanie na terenie Nowej Huty. Wiecewsteli, Olczy, Pradnika. Czynsz miesięczny. Zgłoszenia: Nowa Huta, os. Zgodny 1/19. g-11345

ODSTĄPIĘ pokój. Nowa Huta-Bieńczyce, os. Strusia 6/2. g-11650

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia, superkomfortowe, na 2 pokoje, kuchnia i garsonierę. Ewentualnie pokój, kuchnia o większym metrażu i garsonierę 15. g-11550

2 POKOJE kuchnia superkomfortowe, zamienię na mieszkanie z ogródkiem lub balkonem. — Oferty 11639 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

ABSOLWENT UJ poszukuje samodzielnego i niekrepującego pokoju lub garsonierę. Oferty 11540 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

PRACUJĄCY, po studiach, poszukuje samodzielnego, niekrepującego pokoju. Oferty 11636 — „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

SUPERKOMFORTOWE, — kwaterekomfortowe, M-3 w Krzeszowicach, zamienię na podobne w Krakowie. Oferty 11638 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

SPOKOJNE dorocznostwo, śródmieście, pokój z kuchnią, zamienię na prywatne równorzędne lub większe. Oferty 11520 — „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

WYNAJME zaraz, względnie kupię, mieszkanie M-2. Oferty 11665 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

MAŁŻEŃSTWO z 3-letnim dzieckiem poszukuje na rok mieszkania. Oferty 11683 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty 11686 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje niekrepującego pokoju lub garsonierę na terenie Krakowa. Oferty 11729 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

PRACUJĄCA i studująca poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty 11751 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

SPRZEDAM 70 a ziemi z zabudowaniem mieszkalnym i stodołą, blisko szosy w Mogilanach. Zgłoszenia: Helena Strzebońska, Mogilany 174, pow. Kraków. g-11439

SPRZEDAM tanio z powodu wyjazdu domek jednorodzinny z pomieszczeniami warsztatowymi. Kraków, Na Błonie 20. g-11433

SPRZEDAM działkę 0,85 ha, zadrzewioną, domek jednorodzinny (z o. kanalizacją, wodą) pod Poznaniem. Dogodny dojazd. Kuczyński, 62-061 Przeźmierowo, Ogrodowa 3. P-217

SPRZEDAM pół domu dwurodzinnego, superkomfortowe, z garażem, w Wieliczce. Oferty 11646 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

KUPIĘ dom z ogrodem w Krakowie lub okolicy, do 300.000 zł. Oferty 11516 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

KUPIĘ parcelę budowlaną w rejonie Kościółka Berek Falecki, przyległą do ul. Zakopiańskiej. — Oferty 11538 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 1,92 ha z zabudowaniami, koło Krakowa. Krystyna Bobek, Swoszowice 466, powiat Kraków. g-11521

Zguby

ZGUBIONO czarną aktówkę z fioletowym parasolem i ważnymi dokumentami w okolicy Barbakanu. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za nagrodą do sekretariatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, ul. Smoluchowskiego. g-11713

CYGANIEWICZ Janusz, zam. Libiąż, ul. 1 Maja 7, zgubił legitymację studencką wydaną przez AGH Kraków. g-11504

28 LIPCA 1973 r. Bolesława Włodarska, zam. Kaziemierz Górniczy, ul. Wągora 8 — zgubiła koszyczkę z garderobą damską na terenie Nowej Huty. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot pod adresem: Antoni Zmudzki, Nowa Huta, Ogrodowa 5/20. g-11509

KRUCZEK Grażyna, zam. Kraków, ul. Józefitów 1/18, zgubiła legitymację szkolną wydaną przez VII Liceum Ogólnokształcące. g-11606

Różne

SWIADKOWIE incydentu zainicjowanego między pasażerem i kontrolerem, dot. okazania dowodu osobistego w autobusie 103, jadącym na Azory 3 lipca, około godz. 21 — proszę o zgłoszenie się: Józef Piskorz — Kraków, Dzierżyńskiego 199-5. 11433-g

MAŁŻEŃSTWO z dziewczynką, które 3 sierpnia wróciło wagonem sypialnym z Wary do Krakowa, prosi uprzejmie konduktora o zgłoszenie się w Oddziale Eksploatacyjnym „Wars” w Krakowie, Plac Kolejowy 7, z biletem na przejazd w wagonie sypialnym 11821-g

PANU Władysławowi Grabowskiemu, kierowcy taksówki nr 331, serdecznie dziękuję za odwiezienie pozostawionej w samochodzie torbki. Ewa Kurzydłowa, Kraków, Topolnickiego 50/41. g-11519

WYPOŻYCZAM piękne suknie ślubne, kolorowe dla druhen. Duży wybór! Koldanowa, Kraków, Topolowa 52. 10571-g

LAMPY, abażury, wózek dziecięcy — w dużym wyborze — poleca Władysław Wandor, Kraków, Krowoderska 61 a.

CZESANIE peruk — zakład fryzjerski, Rynek Główny 33. g-11422

TABLICE nagrobkowe w marblu, litery grawerowane niecierpalnie — wykonuje pracownia szklarska, Czarnecki, Kraków, ul. Czarnowiejska 39. g-11448

GARAŻ w okolicy ul. 1 Maja wynajmę. Oferty 11125 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

ZABIORĘ samochodem do Włoch cztery osoby — miesiąc wrzesień. Oferty 11617 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

Wielka operacja „gaz ziemny dla Starego Miasta” wchodzi w zasadniczą fazę

Największe zanieczyszczenia powietrza atmosferycznego, zwłaszcza agresywnymi pyłami i dwutlenkiem siarki, występują w naszym mieście w jego centrum, w obrębie Plant. Nie dziwnego, skoro istnieją tu 152 kotłownie centr. ogrzewania oraz 120 tys. pieców węglowych, które spalają łącznie 19 tys. ton węgla rocznie. Dla zobrazowania tej wielkości podajemy, że dowieźć go trzeba aż 1.440 wagonami kolejowymi. Przy spalaniu tego opalu w okresie zimowym uchodzi do atmosfery 500 ton pyłów i 200 ton siarki. Wpływa to ujemnie na zdrowie mieszkańców, jak też przyczynia się do niszczenia zabytkowych budowli i kamienie.

W tej sytuacji zaistniała pilna konieczność innego rozwiązania dostarczania ciepła dla Starego Miasta. Jest to prawda, że doprowadzenie do tutaj gaz ziemny jest trudne. Z uwagi jednakże na określone możliwości przesyłania go rurociągami, nie da się już zwiększyć jego dostaw. Zwarta zabudowa Starego Miasta, wąskie uliczki, gęsta sieć uzbrojenia podziemnego, zabytkowe wielopiętrowe piwnice w budynkach, wyrenowowane już place na czele z Rynkiem Głównym i

Małym Rynkiem — czynią operację budowy nowych rurociągów przesyłowych gazu niemożliwą. Z tych samych powodów nie można tu, z wyjątkiem niektórych budynków na obrzeżu Starego Miasta (np. Uniwersytetu Jagiellońskiego) podawać ciepła z fabryki w Łęgu.

GAZ ZIEMNY ZNACZNIE KORZYSTNIEJSZY

Wszystko to zaważyło na podjęciu decyzji dostarczenia dla Starego Miasta — gazu ziemnego, który posiada dwukrotnie wyższą wartość opałową od koksowniczego, a więc płynąc tymi samymi rurociągami może zaspokoić dwukrotnie wyższe potrzeby. Niewątpliwie stąd także korzyść dla samych mieszkańców. Stosowanie gazu ziemnego to znaczna oszczędność dla budżetu domowego, jak też poważnie skrócony czas pracy przy kuchni pań domu. Jeśli bowiem gaz ziemny ma dwukrotnie wyższą kaloryczność od koksowniczego to zużywa się go dwukrotnie mniej, ponosząc z tego tytułu niższe opłaty, przy czym czas przyrządzania posiłków na kuchenkach jest dwukrotnie krótszy.

POWAŻNE WYMAGANIA

Ma jednak gaz ziemny, podobnie jak koksowniczy, swoje wy-

mogi. To prawda, że w odróżnieniu od koksowniczego nie posiada zapachu (w celach profilaktycznych jest on nawianiany), a także jest mniej wybuchowy. Niemniej jednak, jeśli wybuchowość gazu koksowniczego określa się w granicach 4—20 proc., to ziemnego w granicach 5—15 proc. Z tych i innych właściwości gazu ziemnego wynikają, nie dające się lekceważyć, konsekwencje. Przede wszystkim w pomieszczeniach, gdzie znajdują się urządzenia gazowe muszą być sprawnie działające szyby wentylacyjne, łazienka powinna posiadać kubaturę przynajmniej 8 m sześciu, drzwi do niej muszą otwierać się na zewnątrz, powinny być w nich też otwory nawiewne lub wywiewne o łącznej powierzchni 200 cm kw., wszystkie urządzenia gazowe muszą być połączone z sobą sztywno stalową rurą. Kucharki, termy, piecyki kąpielowe muszą być w dobrym stanie technicznym. Ponadto urządzenia gazowe, jeśli nawet są w pełni sprawne ale wyprodukowane zostały dla poboru gazu koksowniczego, poddane być muszą pewnym przeobrotom, gdyż w przeciwnym razie gaz ziemny spalałby się w nich nieprawidłowo wydzielając sadzę i trujące składniki, a płomień „urywałby” się.

NA PIERWSZY OGIEŃ

Wszystko to obrazuje jak poważne przedsięwzięcie zostanie podjęte na terenie Starego Miasta, zanim użytkownicy zaczną korzystać z gazu ziemnego. Cała akcja przeprowadzona zostanie etapami. W pierwszej kolejności przewiduje się przystosowanie do odbioru gazu ziemnego budynków przy ulicach: Szpitalnej, Stolarskiej, Małym Rynku, Na Gródku, Siennej, Krzyża, Mikołajskiej, św. Marka od Plant do ul. Szpitalnej, Solskiego również od Plant do Szpitalnej.

W tej wielkiej i tak ważnej akcji, którą rozpoczynają już Krakowskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa muszą wydatnie dopomóc ADM-y oraz właściciele kamienie.

B. PIECZONKOWA

BWA zaprasza

■ W Zakopanem, w sali Biura Wystaw Artystycznych przy ul. Krupówki 11 nastąpi w środę 8 bm. o godz. 17 otwarcie pośmiertnej wystawy malarstwa zakopiańskiego art. malarza Wojciecha Flacka.

■ Wystawę poplenerową otwiera w dn. 10 bm. o godz. 12 w Pawilonie Wystawowym w Krakowie przy pl. Szczepańskim 3a Związek Polskich Artystów Plastyków oraz Biuro Wystaw Artystycznych



Czy nigdy nie wyzbędziemy się wandalizmu? Na trawniku przed budynkiem AGH u zbiegu ul. Czarnowiejskiej i Alei stoją 4 flamingi — rzeźby Bronisława Chromego, świetnie

zharmonizowane z otoczeniem. Niestety jeden z ptaków postradał głowę i szyję, pozostaje otwarte pytanie: kto i dlaczego to zrobił? (J.R.)
Pot. Jadwiga RUBIS

Bitwa o schodki czyli nie wie lewica co podpisuje prawica

Aktyw społeczny mieszkańców ul. Friedleina postanowił zorganizować dla dzieci plac zabaw, gdyż dotychczas w pobliżu nie było obiektu, na którym najmłodsi mogliby się swobodnie bawić. Sprawa jest tym bardziej nagła, że obecnie dzieci bawią się... na ulicy.

Uzłogi dużemu wysiłkowi obojętnych mieszkańców, którzy w czynnie społecznym pracowali od kwietnia tego roku, pomocy dzieci i młodzieży oraz różnych zakładów pracy, uczących sprzętu i samochodów, odpowiedni plac można było przekazać dzieciom na ogródek jordanowski. Wartość wykonanych prac wynosi ok. 60 tys. zł.

Niestety, plac zabaw nie został przekazany dzieciom, bowiem gdy zaczęto budować schodki — zajmują one 2 m kw (!) — prowadzące do ogródka, mieszkańcy najbliższego bloku, należące do firmy „Instal”, nie zezwoliły na to, przeprowadzając robotników.

Aktyw społeczny, budujący plac zabaw, posiada na wykonanie schodków zezwolenie wydane przez kierownika Wydz. Gospodarki Kom. i Mieszkaniowej DRN Krowodrza, natomiast przedstawiciel „Instalu” okazał dokument podpisany przez za-

stępę tego kierownika, stwierdzający, że teren budowy schodków (2 m kw.) jest własnością prywatną „Instalu”.

A dzieci jak bawili się na ulicy, tak bawią się nadal. Rozgoryczeni mieszkańcy wystali petycję do przewodniczącego DRN Krowodrza z prośbą o rozpatrzenie sprawy. Liczymy na to, iż zostanie ona rozstrzygnięta w myśl interesów społecznych. (Ja)

Piekło i szatani na krakowskich dworcach

Przed kilku dniami pisaliśmy o niestetycznych perturbacjach związanych z wyjazdami na urlopy. Nic w tym względzie się nie zmieniło, chociaż przełom lipca i sierpnia, kiedy to nastąpił potężny transportowy wzrost wszystkich tłumaczył szczytem przewozów pasażerskich, mamy poza sobą.

Jest niedziela 5 bm. godz. 20.30. Na Dworcu PKP w Krakowie, który wygląda jak twierdza podczas oblężenia, czynny jest tylko jeden punkt informacyjny. Szturmują go goście z kraju i zagranicy. Informator, którego pamięciowe opanowanie rozkładu jazdy jest iscie imponujące, imponuje również wytrzymałością fizyczną. Prawdziwy cud, że jako tako trzyma się jeszcze na nogach i dobywa z siebie głos. Punkt informacyjny dla kolumny letnich, o którym obwieszczały liczne ogłoszenia (powodujące tylko dezinformację) — nieczynny. O uzyskaniu połączenia z nr 595-15 i 238-80, a więc z telefoniczną informacją kolejową — nie ma mowy.

Godz. 21. Na peron III, gdzie jak wszędzie, tłok nieopisywalny, wjeżdża pociąg z Przemyśla, biegnący na zachodnie Wybrzeże. Przez megafony podaje się, iż wagony sypialne doczepione zostaną tuż za lokomotywą, tymczasem okazuje się, że są także w składzie pociągu na końcu. Załoga pociągu nie jest w stanie powtórzyć, gdzie posiadacze biletów do wagonów sypialnych mają wsiadać. Ludzie miotają się wzdłuż całego ogromnego składu, a tymczasem zbliża się termin odjazdu.

Godz. 21.35. Chcemy nabyć papierosy na dworcu. Przed jednym z czynnych kiosków „Ruch” znajdującym się w poczekalni dworcowej kilometrów, zakręcona, podwójna kolejka. Na Dworcu Głównym

Na zielonym rynku

Ogórki, ogórki...

W tym tygodniu spodziewana jest szczytowa podaż ogórków. Spółdzielnia Ogrodnicza „Ziemi Krakowskiej” planuje ich codzienny skup — na zaopatrzenie naszego miasta — w granicach 100 ton. Około 40 proc. tej ilości przeznacza się do bieżącej sprzedaży rynkowej w sklepach, na straganach i placach targowych, a 60 proc. do przetwórstwa konserwowego i na kisenie w beczkach. Cena ogórków spadła od dzisiaj do 2,5 zł za kilogram.

Największym dostawcą ogórków dla Krakowa są pobliskie Węclawice, Wilczkowice, Śledziejowice i Kocmyrów. Te wsie powiatu krakowskiego należą — oprócz pow. Dąbrowa Tarnowska i Proszowice — do najpotężniejszych producentów ogórków w naszym regionie.

(Z)

Pilica 73

Z inicjatywy Zarządu Okręgowego Związku Artystów Plastyków w Krakowie i Komitetu Powiatowego PZPR w Olkuszu, III Międzynarodowy plener malarzy okręgu krakowskiego tym razem zawitał do Pilicy.

Trzydziestu artystów malarzy będzie pracować i odpoczywać w Pilicy od 6 do 30 sierpnia. Nie dopisali niestety goście z zagranicy (na 14 zaproszeń przyjechało tylko trzech), jest to jednak wina zbyt długiej drogi administracyjnej zaproszeń.

W programie pleneru przewidziane są spotkania z ludnością Pilicy i okolic, mające na celu upowszechnianie współczesnej sztuki. W rewanżu za gościnę i pomoc w organizowaniu pleneru plastycy włączą się w akcje rozbudowy i upiększania Pilicy. Będzie to pozytywne i dla jednych, i dla drugich. (es)

TELEFON TYGODNIA 546-34 CZeka NA ODPOWIEDŹ Usługi TOS-u

Sezon motorowy w pełni, a wraz z nim nasilenie wypadków drogowych. Każdy zaś wypadek łączy się z koniecznością mniejszych lub większych napraw samochodu czy motocykla. Zresztą nawet nie trzeba wypadku — sprzęt zmotoryzowany ma to do siebie, że w miarę używania psuje się, że wymaga stałej opieki, konserwacji i starań fachowców.

Z usługami motoryzacyjnymi — jak powszechnie wiadomo — nie jest najlepiej. Pragnąc dokładnie poznać sytuację w tej dziedzinie, zwracamy się do naszych Czytelników z prośbą, by w najbliższą środę tj. 8 sierpnia w godz. 9 do 12 zechcieli się wypowiedzieć na temat swych kontaktów z TOS-em i wszystkimi innymi placówkami, zajmującymi się świadczeniami tych usług. Ważne także jest zaopatrzenie w części zamienne. Czekamy więc na telefon.



Kino „Wanda” rozpoczyna w dniu dzisiejszym wyświetlanie filmu pt. „Palec Boży”, będącego debiutem pełnometrażowym Antoniego Krauzego. Jest to opowieść o ludzkiej pasji, o niepowodzeniach, które nie zalamują bohatera (Marjan Opania — na zdjęciu), potrafiącego odnaleźć godność i siłę do walki z przeciwnościami losu.

Rozmowy przy herbach

Tajemnice zawodu aktorskiego

W Teatrze Starym pracuje zaledwie od roku, ale grał już kilka poważnych ról. Interesuje nas jak wygląda teatr w oczach młodego człowieka i aktora: JERZY STUHR mówi dziś o pracy w swoim zawodzie, o drodze do aktorstwa, o blaskach i cieniach spraw ludzi teatru.

— Nie zawsze absolwent szkoły trafia bezpośrednio po maturze na PWST?

— Tak było i w moim przypadku. W 1966 r. zacząłem studia polonistyczne na UJ, współpracując z teatrem STU, na piątym roku filologii dostałem się na „teatralkę”, którą zdażyłem ukończyć w ciągu trzech lat. Potem praca w teatrze.

— Jak to jest z tremą?

— Współczesne pokolenie aktorskie jest śmielsze, potrafi ją ukryć. Prywatnie — tremę, obawę przed ośmieszeniem się, dzieleniem się strachem przed prostym błędem scenicznym, niezrozumieniem roli i niemożnością jej odegrania.

— Jak należy się uczyć roli?

— Nie ma na to przepisu. Czasem można rolę opanować w kilka dni. Np. grałem w „Biesach” rolę Wierchowienńskiego w zastępstwie Pszonika. Rola ogromna, ale dzięki znakomitemu zgraniu zespołu „wskoczyłem” w nią niemal automatycznie, gra partnerów podsuwała mi rozwiązania sytuacji scenicznych. Rolę Wierchowienńskiego opanowałem w 5 dni. Przykład przeciwny: w „Ślubie” Gombrowicza próby trwały pół roku, aż zdenerwowałem się i zagrałem dobrze.

— Tyle się mówi o aktorskich kawałach...

— Mnie się nie takiego nie przytrafiło. Chyba, że wspomnę historię w sam raz dla miłośników czarnego humoru. W roli wymagającej

gimnastycznych ewolucji że obliczyłem skok... i oto leżę na podłodze a z nosa bucha mi krew. Było to bardzo bolesne i z trudem wytrwałem do końca sztuki. Wreszcie wybiegłem ze sceny, tamując krew. I wtedy zjawiają się widzowie, gratulować mi wspaniałego triku („Gdzie pan ukrył ten interes a fARB?”).

— Rokrocznie PWST atakują tłumy kandydatów...

— Są to przeważnie pełni złudzeń młodzi ludzie, którzy ulegli młotowi aktora grającego na scenie, w TV, w filmie. Na studiach — rozczarowanie: żmudna praca, nudne ćwiczenia. Dawniej kandydaci zaczęli od pracy, nie od wyobrażeń. Polecam to uwagę wszystkim, którzy marzą o karierze aktora.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: WL. PRÓCHNICKI

Jutro na Suchych Stawach



Decydująca próba Hutnika i Odry w walce o I-ligowe szlify

Przykra kontuzja J. Sroki

Bezbramkowy wynik Hutnika z Odrą w Opolu, w pierwszym meczu barażowym dodatkowych eliminacji o miejsce w piłkarskiej ekstraklasie, dał asumpt zwolennikom piłkarzy nowohuckich do snucia optymistycznych horoskopów przed jutrzejszym rewanżem.

Skoro udało się na wyjeździe uzyskać jeden punkt, z pewnością i tym samym zapewnił sobie udział w rozgrywkach najlepszych polskich zespołów. Teoretycznie może mają słuszość wszyscy, którzy tak właśnie rozumują, ale pamiętajmy, że to jest sport, w którym bardzo często papierkowe wyliczenia biorą w łeb przy konfrontacji z rzeczywistością.

Z całą pewnością hutnicy są w korzystnej sytuacji, po bezbramkowym wyniku w Opolu, głównie z uwagi na psychiczną stronę zagadnienia. Potrafili nie dopuścić do porażki na terenie przeciwnika, zdołali sparaliżować ofensywne poczynania gospodarzy i wrócić do Krakowa z czystym kontem. Ale to dopiero początkowy krok na drodze do ekstraklasy. Jutro muszą zwyciężyć by znaleźć się w I lidze. Przepis dotyczący barażowych pojedynków mówi, iż w wypadku remisów (niezależnie od wyniku

cyfrowego) będzie dogrywka, a gdyby i ona nie dała rezultatu, sędzia zarządzi egzekwowanie rzutów karnych, seriami po 5, tak długo aż jedna ze stron uzyska przewagę.

A więc jutro na Suchych Stawach musi zapasować rozstrzygnięcie. Obie drużyny szycją się do meczu nadzwyczaj starannie, obie zdają sobie sprawę z wagi spotkania. I tu handicap gości, zespołu, który już szereg razy występował w ekstraklasie, ma większą rutynę w trudnych spotkaniach. Hutnicy natomiast są mniej doświadczeni, w najważniejszych próbach dają sobie narzucić styl gry przeciwnika, jak choćby w pamiętnym meczu u siebie z ŁKS-em, kiedy to wygrana otwierała przed naszymi piłkarzami drogę do ekstraklasy. Waga meczu sparaliżowała hutników i łodzianie wygrali 2:1. Nie chciałbym krakać, wróżyć niepowodzenia, pragnę tylko przypomnieć optymistom, że jutrzejszy pojedynek będzie niezwykle nerwowy i trudny. Wygrają ci, którzy szybciej potrafią opanować nerwy, prędzej pozbędą się tremy i ruszą do szturmu. Chciałbym, podobnie jak zdecydowana większość kibiców krakowskich, by zwycięstwo przypadło zawodnikom Hutnika, by wyszli górą z środowego barażu.

Jak przygotowują się podopieczni K. Trampisa do meczu? — z tym pytaniem zwróciłem się do sekretarza nowohuckiego klubu — mgr Aleksandra Barnasia.

"Czterech, którzy mogą ocalić Anglię"

"ŻYCIOWYM MECZEM" określa londyński dziennik "Sunday Mirror" czekającą piłkarską reprezentację Anglii rewanżowe spotkanie z Polską. Pismo stwierdza, że w przygotowaniach do tego meczu trenerowi zespołu angielskiego **ALF RAMSEY**OWI dźwięczą jeszcze w uszach okrzyki: „znajdź nowe twarze”.

"Sunday Mirror" wymienia nazwiska 4 młodych piłkarzy, którzy mogą — jak głosi tytuł artykułu — „Ocalić Anglię”. Są to: **KEVIN BEATTIO** z Ipswich, **KEVIN LOCK** z West Ham, **PHIL THOMPSON** z Liverpool oraz **TREVOR FRANCIS** z Birmingham. Ten kwartet młodych — urodzonych w latach 1952—1953 — piłkarzy, demonstruje — zdaniem gazety — bardzo wysokie umiejętności i wielki talent.

W FABRYCE obuwia sportowego „Fabos” w Krośnie uruchomiona została 6 bm automatyczna taśma montażowa. Dzięki temu produkcja butów hokejowych, turystycznych, narciarskich, do jazdy figurowej na lodzie itp. wzrosła o 20 proc. tj. o ok. 100 par więcej w ciągu tylko jednej zmiany.

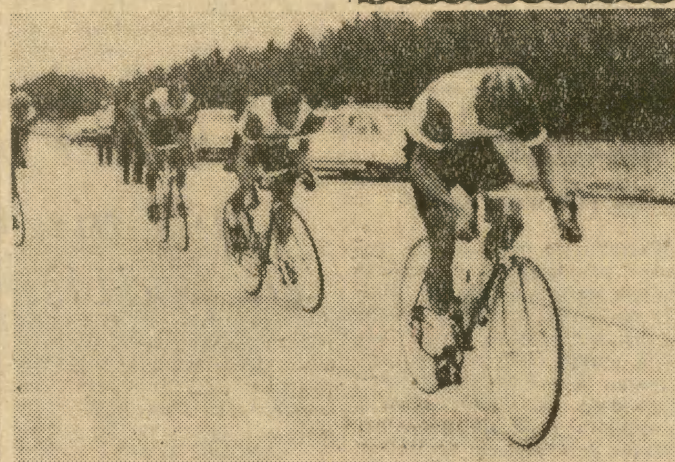
Brat siedział po High Street i zastanawiał się, że od prawie miesiąca po raz pierwszy spacerował sam; zapomniał nieomal, co oznacza spacer bez ciągłego napięcia uwagi. Teraz, przez trzy godziny, może chodzić gdzie chce, pytać, co go interesuje i odpowiadać bez chwili zastanowienia. Podjechał autobusem do terenów wystawowych i z zaciekawieniem oglądał eksponaty, porównując je w pamięci z tymi, jakie widział w innych krajach. Czasem spoglądał ciekawie spojrzeniem jakiegoś przechodnia, a kilka razy czując ręką podnosił się do kapelusza w geście powitania, aby za chwilę opaść z powrotem. Na ogół jednak zwiędziały wystawy były tak zaabsorbowały oglądaniem eksponatów, że nie zwracali większej uwagi na bliźnich.

Po przejrzeniu terenów wystawowych, Brat przeszedł się po parku, gdzie czerwone chorągiewki znaczyły zaimprowizowaną trasę zawodów hippicznych. Przez pierwsze pół mili była to droga prosta, wyraźnie przeznaczona do galopu przez żywoptoty. Potem, szerokim łukiem, trasa wiodła ponad milę przez okoliczne tereny, wracała do parku w miejscu odległym o jakieś pół mili od trybuny i tam zaczynała się nowa seria żywoptotów do skakania, a przeskoki kończyły się tuż przed miejscami dla publiczności. Nie była to trasa zbyt trudna lub skomplikowana, z wyjątkiem konieczności przebycia galopem ostrego zakrętu i paru osłoniętych płotków w polu. W parku znajdowały się przeszkody, przewidziane zwykłym regulaminem zawodów, murawa zachęcała do galopu, a serce Brata biło szybciej.

Było tu tak cicho i spokojnie, że z niechęcią powracał do miasteczka. Uczucie to rozwinęło się jednak natychmiast, gdy w namiocie-jadalni spojrzał twarzą rodziny, siedzącej wokół stolika. Był zadowolony, gdy usiadł na zarezerwowanym dla siebie miejscu i stał się ponownie członkiem rodziny Ashby,

„Po meczu w Opolu zespół ćwiczył w Krakowie, a od niedzieli przebywa w ośrodku tarnowskiej Unii. Stamtąd przyjadą piłkarze prosto na mecz do Krakowa. Atmosfera w drużynie dobra, wszyscy trenują z ogromnym poświęceniem, z wyjątkiem J. Sroki, który, niestety leży w szpitalu. Podczas meczu w Opolu, w trakcie podbramkowego pojedynku z obrońcą gospodarzy Gutem, nasz napastnik doznał fatalnej w skutkach kontuzji: podwójnego złamania kości podudzia. Przywieźliśmy go karetką do Krakowa, obecnie znajduje się pod troskliwą opieką lekarzy Szpitala im. Zeromskiego w Nowej Hucie, ale o grze przez najbliższe tygodnie nie ma co w ogóle marzyć. Do Tarnowa wyjechali wszyscy, którzy grali w Opolu, oczywiście, z wyjątkiem Sroki. Pojechał także nasz nowy nabytek pomocnik z Kalwarianki — młody Stokłosa. Przed wyjazdem graliśmy sparingowe spotkanie z Wawelem, wygrywając 5:3”.

Tyle wieści z obozu hutników. Jutro o godz. 15.30 rozpocznie się decydująca batalia. Oby z pomyślnym dla hutników rezultatem. (LANG)



WŁADYSŁAWOWO. Drugi wyciąg tegorocznych mistrzostw świata w klasie „finn” wygrał Schroeder (NRD). Po dwóch wyciągach liderem jest Schroeder.

VICHY. W finałowym meczu tenisowym o Puchar Galea Hiszpania prowadzi z Wielką Brytanią 2:1.

PRAGA. Akademicka reprezentacja USA w koszykówce pokonała moskiewskie Dynamo 85:63.

DAKAR. Mecz lekkoatletyczny Afryka — Ameryka wygrały Amerykanki 90:45 i Amerykanie 111:101 pkt.

Telegraficznie

GDANSK. Zwycięzcą turnieju żużlowego, eliminacji do mistrzostw Polski, został Ciesiak z Włókniarza.

GARMISCH PARTENKIRCHEN. Polscy hokeiści pokonali zespół SC Riessersee (NRF) 8:2.

BELGRAD. Piłkarze Crveneje Zvezdy Belgrad, najbliższy przeciwnik mieleckiej Stali w Pucharze Europy, zremisowali z Hajdukem Split 0:0, w meczu o krajowy Puchar Lata.

VEERS. Po 3 wyciągach żeglarskich mistrzostw świata juniorów w klasie „Cadet” prowadzi angielska załoga Barrow — Grimes, a Polacy — Zawalski, Stan zajmują 3 miejsce.

WILNO. Turniej koszykarzy o Memorial J. Gagarina wygrał zespół ZSRR, zwyciężając w finale mistrzów świata — Jugosławie 60:57.

Co - Gdzie - Kiedy?

UWAGA

7 SIERPNIA	WTOREK Doroty Kajetana
----------------------	-------------------------------------

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy-muzea

Wawel-komnaty (wt. 9—14.15 i 15—17, śr. 12—18), Skarbiec i Zbrojownia (wt. 10—13.30, śr. 12—13), Zamek i Muzeum w Pleskowej Skale (wt. 12—18, śr. 10—16), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (wt. 9—18, śr. 9—17), Oddział, ul. Kr. Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina (wt. 9—13, śr. niecz.), Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (wt. 9—15, śr. 11—18 wst. wol.), Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Wystawa W. Kućmy (wt. 11—13 wst. wol., śr. 9—15), Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Malarstwo, Grafika, Sztuka Ludowa, Rzemiosło art. w reprodukcjach (wt. 9—15, śr. 11—13 wst. wol.), Franciszkańska 4: Kraków w malarstwie i rysunkach Fr. Turka (wt. 11—18 wst. wol., śr. 9—13), Wieża Ratuszowa (wt. 8.30—14.30, śr. 10.30—17.30), Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukiennice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (wt. niecz., śr. 10—16), Dom Matejki, Floriańska 41 (wt. śr. 10—16), Szolayskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba od 1764 r. (wt. niecz., śr. 10—16), Czartoryskich, Jana 19 (wt. 10—16, śr. niecz.), Nowy Gmach al. 3 Maja 1: Malarstwo polskie i rzeźba XX w. (wt. 10—16, śr. 12—18 wst. wol.), Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Pradzieje N. Huty, Egipt, Cypr starożytny (wt. 14—18 wst. wolny, śr. niecz.), Podziemia kościoła św. Wojciecha: Rynek Gł.: Dzieje Rynku krakowskiego (wt. 9—13, śr. 9—12), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Sztuka ludowa Macedonii (wt. niecz., śr. 11—17), Przyrodnicze Stawkowska 17 (wt. śr. 10—13), Krzysztofory, Szczepańska 2: Ilustracje do „Boskiej Komedii” (wt. śr. 11—18), TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Malarstwo J. Sturdiaka (wt. śr. 11—18), Rydlówka, Tetmajera 23 (wt. śr. 11—14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 73 (9—21), Kopalnia Soli, Wieliczka (9—18), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki (Czyżyny) (wt. śr. 10—14).

Teatry

Barbakan 20 Szelmostwa Skapena, Ludowy 17 Niezwykle przegody Kubusia Puchatka.

Kina

Kijów 17, 19.30 Simon Bolivar (hiszp. l. 14), Warszawa 15.45, 18.20.15 Smiech w ciemności (ang. l. 18), Ulecha 15.45, 18.20.15 Odstrzał (USA l. 16), Wolność 15.45, 18.20.15 Pojedynek na wietrze (jap. l. 18), Apollo 15.45, 18.20.15. Niebieski żołnierz (USA l. 16), Wanda 15.45, 18.20.15 Tylko wtedy gdy się śmieje (ang. l. 14), Sztuka-studyjne 15.45, 18.20.15 Bullitt (USA l. 16), Młoda Gwardia (Lubiec 15) 14.45, 17.19.15 Błąd szeryfa (NRD l. 14), Wrzós (Zamojskiego 50) 15.45, 18.20 Konio-kłady (USA l. 14), Wisła (Gazowa 21) 15.45, 18 Gringo (wt. l. 15), 11.20 Anonimo Veneziano (wt. l. 16), Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 Życie raz jeszcze (pol. l. 16), Kultura (Rynek Gł. 27) 17.20.13 Toral Toral Toral (USA l. 14), Związkowiec-studyjne (Grzegorzka 71) 15.45, Wielki wąż Chingachook (niem.-jap., l. 11), 18.20.15 Jak daleko stąd jak blisko (pol. l. 18), Non-Stop (al. Puszkina) 21.30 Jestem niewiernym mężem (USA l. 16), Ugorek (os. Ugorek) 17 Śmierć Indianina (rum. l. 7), 19 — 12 krzesła (ZSRR l. 11), Tęcza (Praska 52) 17 Z dala od ziemi (ang. l. 14).

KINA W NOWEJ HUCIE

Świt 15.45, 18.20.15 Wynajęty człowiek (USA l. 16), M. Sala 15.17, 19 Śladem czarnowłosej dziewczyny (jap. l. 11), Światowid 16.18, 20 Homokowie (CSRS l. 14), M. Sala 15.17, 19.30 Tam gdzie rośnie zielony bór (jap. l. 16), Slinks (Majakowskiego 2) 16.18, 20 Władca gór (ZSRR l. 7).

Telewizja

WTOREK — I: 16.25 Program dnia, 16.30 DTV, 16.40 Premiera miesięca, 17.10 Morskie spotkanie, 17.40 TV Kurier Mazowiecki, 18 Teleferie, 19.10 Przypomnienia, 19.40, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Filmoteka arcydzieł: Siedmiu samurajów — film jap., 22.55 DTV, 23.15 Pr. na środe.

WTOREK — II: 17.30 Program dnia, 17.35 Ludzie i sprawy — pr. publ., 18.05 Początek drogi — film węg., 18.55 Bawelna, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Wyprawa do kraju półksiężyca, 20.55 Koncert z okazji XX-lecia Chóru Filharmonii Narodowej, 21.30 — 24 godzinny, 21.40 Tylko dla wdzięku, 22.25 Gra orkiestra Kara'la Vlachy, 23 Pr. na środe.

ŚRODA — I: 9 Filmoteka arcydzieł: Siedmiu samurajów — film jap., 16.25 Program dnia, 16.30 DTV, 16.40 Lato nad Szprewą — film NRD, 16.55 ITP, 17.15 Turystyka i wypoczynek, 17.50 Sylwetki X Muzy — St. Zaczycy, 18.20 Kronika, 18.40 Dialogi historyczne, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Bonanza — film ser., 21.05 Świat i Polska, 21.50 Z cyklu: Artysty, których podziwiamy, 22.40 DTV i wiadomości sportowe, 23 Pr. na czwartek.

Dyżury

Chirurg., Laryngol.: Dzierżyńskiego 44, Neurolog., Urolog., Okulistyczny: Prądnicka 35, Chirurgia dziecięca: Prokocim. Pogot. Ratunk.: Ślemiechowska 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-50, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 377-55 (17—22), Straż Poż. 08, Pomoc Drogową PZMoT Kraków 417-60, Zakopane 27-97, N. Sącz 208-25, Tarnów 39-96 (8—16), Informac. o Usługach, Mały Rynek 5 tel. 565-88, 228-56, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 222-48, kraj. 238-80 do 65, 595-15, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty) 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, Milicyjny Telefon Zaufania 216-41 (cała doba), 262-33 (8—16), KTSM, Boh. Stalingradu 13 — porady i informacje z zakresu seksuologii 578-68.

Apteki

Dieta 76 (Hien), Lubiec 7, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Pstrowskiego 27, os. Kozłowska, N. Huta: os. Wandy 23 (Hien), os. Na Stoku bl. 1.

ROZNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku, **Ogród Botaniczny** (Kopernika 27) od godz. 8 do zmroku.

Radio

PROGRAM II

WTOREK

Dzienniki: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.50, 18.20, 21.30, 23.30.

17.00 Audycja rozrywkowa, 17.30 Nasz punkt widzenia, 17.45 Urlopowe rytmy, 18.10 Fragment pow. Anny Skoczyłbas pt. „Kram pod Czerwonym Grzybem”, 18.30 Echo dnia, 18.40 Włdnokrag, 19.00 Studio Młodych: „Radiostop z piosenka”, 19.15 22 lekcja języka niem., 19.30 Magazyn liter.-muzyczny, 21.15 Reportaż liter. T. Ziemińskiego, 21.50 Wiadomości sport., 21.55 Rozmowy o wychowaniu, 22.05 F. Mendelssohn-Bartholdy: Koncert skrzypcowy d-moll, 22.30 Kalejdoskop kulturalny, 23.00 Pol. muzyka kameralna, 23.40 Z muzyki dawnej.

Program na UKF 68.75 MHz — z Kr. 16.15 Chwila poezji, 16.20 Zespoły kameralne, 16.40 Świat w oczach dziecka, 16.50 Melodie.

NABLIŻNIACY

BRAT FARRAR

JOSEPHINE TEV

Hum. Z. SOKTYŃSKA

ROZDZIAŁ DWUDZIESTY PIĄTY

— Czuję, że zaraz dostanę młodości — stwierdziła Ruth, gdy została sama z Bratem na trybunie.
— Wcale się temu nie dziwię...
— Co takiego? — spytała zdumiona dziewczynka, gdyż nie oczekiwała takiego oświadczenia.
— Trzy porcje lodów po zjedzeniu porcji kraba...
— Ale to nie z powodu tego, co zjadłam — wyjaśniła trochę niechętnie. — Mój system nerwowy jest bardzo delikatny, a podniecenie zawsze powoduje, że zbiera mi się na młodość...
— A więc, na twoim miejscu, wyrzuciłbym to z siebie...
— Masz na myśli jedzenie?
— Tak. Od razu poczujesz się znakomicie...
— Jeśli będę siedzieć spokojnie, to może mi samo przejść...
Ruth nie czuła się w Bures zbyt pewnie: w czasie całego roku nie interesowała się zbyt koźmi i nie mogła przedstawić na zawodach żadnego wierzchowca, dlatego była — według swej opinii — osobą mniej ważną od innych członków rodziny. Siedziała na trybunie w sukience z szarej flaneli, jak zwykle nieskazitelnie czystej i niepopnieconej, rozglądając się dookoła. Trzeba przyznać, że nie zadrżała bliźniacze zasłużonego udziału w zawodach i z całego serca pragnęła, aby Jane zdobyła nagrodę w swej klasie jeźdźców.

— Koło Eleanor kręci się Roger Clint! — zawołała.
— A kto to jest?

— Ma dużą farmę koło Bures...

Był to ciemnowłosy mężczyzna, z którym — co było widoczne z daleka — łączyły dziewczynę przyjacielskie stosunki.

— On kocha się w Eleanor! — wyjaśniła Ruth, pragnąc powtórzyć sobie nieudany dramat, jakiego oczekiwała po przyjeździe Brata.

— Mogę tylko stwierdzić, że ma dobry gust — rzekł mężczyzna, choć serce zabiło mu mocniej.

— Byłoby bardzo dobrze, gdyby za niego wyszła za mąż. Ma mnóstwo pieniędzy, piękny, wielki dom, a ponadto całe tabuny koni...

Brat, prawie bez zastanowienia, spytał, co sądzi o nim Eleanor. Ruth rozważała przez chwilę, jaka odpowiedź doda matematyczności jej opowiadaniu i powiedziała:

— Eleanor każe mu służyć przez siedem lat, jak w Biblii musiał to robić Jakub. Clint wariuje za nią, ale Eleanor jest nieubлагana jak La Belle Dame Sans Merci...

Tymczasem ta nlelitościawa kobieta, pożegnała na chwilę towarzysza i podeszła do trybuny, gdyż przed publiczność wyjechali jeźdźcy poniżej dziesięciu lat. — Tonny'emu udało się to znakomicie, bo pojeździe kończy dziesięć lat i nie mogły już startować w tej grupie zawodników — powiedziała do rodziny.

Przed trybuną znajdowało się jedenastu jeźdźców, z których najmłodszy liczył sobie cztery lata. Małec w aksaminie dżokejce siedział na grzbiecie potężnego kuca, którym oczywiście nie był w stanie kierować.

— W każdym razie Tony nigdy nie prezentował się tak, nawet na początkowych lekcjach ze mną — stwierdziła dziewczyna.

— Ależ on wygląda doskonale — zawołała Ruth.

(Ciąg dalszy nastąpi)